

„INKA” - ŻOŁNIERZ WYKLĘTY

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Z okazji tego święta ukazało się wiele wyczerpujących artykułów, więc ograniczę się tylko do wyjaśnienia samego pojęcia, by następnie przejść do sylwetki żołnierki „Inki”.

Żołnierze Wyklęci, inaczej niezłomni to ci, którzy najpierw walczyli z niemieckim okupantem, a następnie z wojskami ZSRR oraz polskimi oddziałami wojska ludowego, milicji i służby bezpieczeństwa posłusznymi rozkazom z Moskwy.

Niestety, Zachód sprzedał nas Stalinowi w Jałcie, czyli uznał zwierzchnictwo komunistów nad naszym krajem.

W 1947 roku PPR sfałszowało wybory do Sejmu i antykomunistyczna partyzantka widząc brak szans na wyzwolenie kraju skorzystała w większości z ogłoszonej amnestii. Na linii frontu po 1947 roku pozostało zaledwie 2 tysiące partyzantów, w tym sławna „Inka”.



Danuta Siedzikówna, ps „Inka”, właśc.

Danuta Helena Siedzik urodziła się we wrześniu 1928 r., a zmarła tragicznie w sierpniu 1946 r. w Gdańsku.

Jak dobrze policzymy zauważymy, że w dniu śmierci miała tylko 18 lat. Służyła jako sanitariuszka 4 szwadronu 5 Wileńskiej Brygady AK na ziemi białostockiej.

„Inka” została aresztowana w Gdańsku w wyniku zdrady byłej, innej żołnierki AK, która poszła na współpracę z UB. Ostatecznie, po odrzuceniu przez Bieruta prośby obrońcy o łaskę /sama „Inka” jej nie złożyła/ Danuta Siedzikówna została skazana na śmierć za działania wywrotowe skierowane przeciw Polsce Ludowej.

Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 r. poprzez zastrzelenie przez dowódcę plutonu egzekucyjnego. W chwili wykonania kary krzyknęła:
Niech żyje Polska! Niech żyje Łupaszko!

„Inka” była w zasadzie Waszą rówieśniczką.

Czy znając jej życiorys musimy jeszcze pytać się, czy kochała ona swój kraj? Według mnie nie.

04. Evtis - Zachowałaś Się Jak Trzeba - YouTube

Wojciech Karaszewski